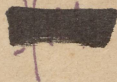




201



PIEŚNI SKAUTÓW



mgr Maria Zychowska

Za- pozwoleniem Cenzury Niemieckiej. 30/III 1916 r.

Druk M. Arcta w Warszawie, Nowy-Świat 41.

PIEŚNI SKAUTÓW

ŚPIEWY I DEKLAMACJE
DLA HARCERZY POLSKICH

===== SŁOWA NAPISAŁ =====
KAZIMIERZ KALINOWSKI
===== MUZYKĘ UŁOŻYŁ =====
FELIKS STARCZEWSKI

CZĘŚĆ I — SŁOWA



mgr Maria Żychowska

WYDAWNICTWO M. ARCTA W WARSZAWIE

PRAWA AUTORSKIE ZASTRZEŻONE.



1. Czuwaj!

(Preludjum XX C-moll Szopena).

W blasku czuwaj gwiazd,

U swych czuwaj gniazd,

Ducha mocą —

Nocą

W blasku gwiazd...

W jasny czuwaj dzień,

Bo z chmur pada cień...

Jak w dzień, czuwaj w noc...

Ducha natęż moc...

Co krok

Poprzez mrok,

Wciąż wyteżaj wzrok...

Bo któż to dziś dnia —

Jutra swego treść zna?

2. Słowo rycerza.

(Polonez. Muzyka F. Starczewskiego).

A kiedy cię z bracią wiąże ślub harcerza,

Pomnij na słowo — słowo rycerza!

Czuwaj, druhu, wraz z drużyną —

Zawsze gotową

Spełnić słowo;

Bo Zawisze z tego słyną!

3. Niema życia, jak w obozie.

(Marsz. Muzyka F. Starczewskiego).

Niema życia, jak w obozie,
Gdy niebo nad nami;
Na upale, czy na mrozie,
Byle pod gwiazdami;
Byle nam zagrały drzewa,
Gdy wichur zaśpiewa.

Niema życia dla rycerzy,
Jeno przy sztandarze;
Lecz nie w huku salw z moździerzy,
W obozowym gwarze:
W sercu swem rycerz prawdziwy
Nosi sztandar żywy!

4. Kto się wpisze do szeregu.

(Marsz. Muzyka F. Starczewskiego).

Kto się wpisze do szeregu,
W ogień skacze pierwszy z brzegu:
Bo kto w harce, jak w tan, staje,
Już wyprzedzać się nie daje.
A harcownik nie zna trwogi:
Ogień, woda, na bok z drogi!
Służy, gdzie mu serce każe,
Ale pełni pierwsze straże.
Jako rycerz żył kresowy
Całe życie wciąż gotowy:
Tak ci harcerz z swej ochoty
Skrzydła wznosi wzwyż na loty.

Wszystkim węglom grożą burze,
Piorun czyha w każdej chmurze:
Nie wiadomo, gdzie zapali —
Hej, harcerzu, czuwaj dalej!

5. Idzie junak w drogę.

(Melodja ludowa: «Idzie Maciek, idzie»).

Idzie junak w drogę,
Nie ma nic prócz kija;
Ręką świat przewróci,
Więc kijem wywija.
Ale gdzie toń czyha zdradnie —
Tam na pomoc pierwszy bieży:
Choć na dnie tyłu leży —
Sam nie wpadnie!

Widzi junak wkoło
Grzązkich bagien więźnie;
Pewnie ciągiem czuwa —
Skoro sam nie grzęźnie.
Bo w junaku taka dusza,
Że nad bagnem się utrzyma:
On błota, coć się ima,
Tam nie rusza!

6. Wezmę kij w rękę.

(Melodja ludowa: «Stach mi pierścionelek»).

Wezmę kij w rękę, torbę na ramię;
Słońce mi znojem skroń zwieńczy:
Pójdę, gdzie czeka przy zwycięstwa bramie,
Wśród gwiazd rozpięty, łuk tęczy;

Pójdę i nigdy nie zawrócę z drogi —
Bom jest bez skazy, bez trwogi!

A za mną pójdą druhowie moi —
Białych sztandarów rycerze:
Czyste nas serca chronią zamiast zbroi —
Harcerskiej wiary pancerze;
My ludu ślepców stanem się obrońce:
Z pod gwiazd ściągniemy nań słońce.

7. Kiedy mi ludzie zastąpią drogę.

(Mel. lud. «Wyszła dziewczyna»)

Kiedy mi ludzie zastąpią drogę,
Do stóp cisną głaz:
W czym wam pomódz mogę,
Jak usłużyć mogę —
Pytam, ludzie, was.

Że z was niedobrzy, że z was źli ludzie,
Myślę — co mi tam!
Może w waszym trudzie,
W waszym ludzkim trudzie,
Ja się na co zdam.

Ja dla was, biedni, bo duszą głodni,
Serce zmienię w chleb;
A nuż wyście godni,
By się dla was głodni,
Otwarł nieba sklep.

8. Była babuleńka.

(Melodja ludowa).

Była babuleńka, co trzech wnuków miała:

Jej pociecha cała —

Mieć z nich trzech — junaki.

Skaut zuch!

Czuj duch!

Nie jak te robaki,

Stach, Zbych, Lech,

Z wszystkich trzech

Junaki!

Będą żołnierzyki, ale bez pałasza;

Górą dobra nasza,

Kiedy z wnuków zuchy.

Skaut zuch!

Czuj duch!

Nie jak marne muchy,

Stach, Zbych, Lech,

Z wszystkich trzech

Są zuchy!

9. Z tamtej strony.

(Mel. lud. «Z tamtej strony jezioreczka»).

Z tamtej strony jezioreczka

Leży wiosieczka...

Hej, hej!

Może woła

Kto anioła. Hej!..

Czyjaś dusza ledwie żywa
Pomocy wzywa...
Hej, hej!
Rzućmy, druhy,
Garść otuchy. Hej!..
A cóż my za przyjaciół,
By nas anioły,
Hej, hej!
W sprawie małej
Wyprzedzały. Hej!..
Po to sztandar mamy z bieli,
By z nas anieli —
Hej, hej!
Niby z nieba,
Szli, gdzie trzeba. Hej!..

10. Hej, ty słońce!

(Mel. «Hej, ty Wiśło, modra rzeko»).

Hej! ty słońce — hen wschodzące
Z za borów!
Niby rzeką — łązy ros cieką
Z ugorów;
Gdybyś tylko — codzień chwilką
Przygrzało,
Ileż ludu — mniejby trudu
Zaznało...

Hej, ty serce — w poniewierce
Wśród świata:
Ugor czeka — u człowieka
Na brata...

Wciąż łąy płyną — z twą się winą
Krew toczy;
Pogódź wrogi — przez złe drogi
Świat kroczy...

Hej, my młodzi! — gdzie złość rodzi
Niegody,
Wnieśmy słońce — wiecznej gońce
Pogody:
Miłość niecić, — grzać i świecić
W narodzie,
Niechaj bieży — huf młodzieży
W pochodzie...

11. Ognie, co nam płoną.

(Muzyka F. Starczewskiego).

Ognie, co nam płoną jasno,
Na noc w obozie pogasną:
Wkoło cieniów las
W noc otoczy nas.
Kręgiem cicho nad ogniska
Wstanie nocą z popieliska
Duchów jasny huf —
Śpiewać pieśń bez słów.

A choć ostatni druh zaśnie,
W obozie ogień nie zgaśnie —
Ten, co płonie w nas,
By nigdy nie zgaśł.
Za czem tęsknim w dziennej wrzawie,
To nam nocą w sennej zjawie
Da przeżywać duch,
Tamtych duchów druh.

12. Borem, lasem.

(Melodja ludowa «Idzie żołnierz»).

Czy wspomnienie,	Nieraz w kwiecie,
Czy to cienie?	Nieraz w sile,
Borem, lasem,	Co się kocha,
Chodzi z cicha,	Trzeba przecie
To znów wzdycha	Kłaść w mogile!
Echo czasem...	Echo szlocha...

13. Nie żałuj.

(Mel. Mazur «Matusz moja»).

Matusz moja, matusz, nie żałuj mnie wcale,
 Bo nie stoi w grozie
 Śmierć w moim obozie.
 Nie żałuj!

Próżne żale,
 Życia ja się nie boję,
 Życiem ja się napoję:
 Nie bierze
 Śmierć skautów za żołnierze!

Matusz moja, matusz, raduj ty się ze mną,
 Bo kędy syn zmierza
 W zakonie rycerza,
 Tam nie noc! Tam nie ciemno,
 Choć kule złości lecą, —
 Gwiazdy serc nam poświecą—
 I wieczny
 Dusz bratnich znicz serdeczny.

14. Kiedy słońce się schowa

(Mel. lud. «Kiedy będzie słońce»).

Kiedy słońce się schowa za chmury,
Świat się do was odezwie ponury,
Na noc długą
Blask zgasi szarugą.

Wtedy słońce, co płonie wam w duszy,
Nad świat wszędzie, mur ciemnoty skruszy;
Na wiek długi
Spłyną światła strugi.

15. Pojedziemy na łów.

Pojedziemy na łów — na łów,
Towarzyszu mój!
Przeskoczmy za rów — za rów,
A ty, frycu, stój!
Bęc w rów! Bądź zdrów!
Bywaj zdrów,
Leż w dąbrowie
W rowie zdrów —
Aż tu wrócim znów.
A ćwik, nie smyk,
Jak ty smyk,
Co bez głowy
W rowy fik, —
Przez rów skacze w mig!

Pojedziemy spać w las — spać w las,
Bo tak żyje skaut,
A fryc nie chce znać nas — znać nas,
Robi wielki gwałt:

Spać w las?
Wśród was? Jeszcze czas!
Pod pierzynę
Wpłynę wczas —
To się wyśpię raz.
Bez świec
Za nic — jakim fryc!
W noc przy biesie
W lesie spać?
Ja was nie chcę znać!

16. Polonez rycerski.

(Mel. K. Kurpińskiego: «Gdy człek w taniec polski stanie»)

Gdy skaut w taniec polski stanie, —
Jakby duchy mu zagrały,
Jakby skrzydła duszę brały;
Nie tak bywa w innym tanie.
Więc niech tańczy, kto go umie,
Ale harcerz go rozumie:
Kto tak godnie kroczy w tanie —
Ten w szlachetnych żyje stanie.

Karabele ni kontusze,
Ni dyplomy na szlachcice!
Od godności płonie lice —
W kim szlachetność wzrusza duszę.
W tym szlachetnych żyjąc stanie,
Harcerz w polskim kroczy tanie,
Jakby skrzydła mu urosły:
W sobie nosi klejnot wzniosły!

Gdy ci z polska w tan zagrają,
Niech rycerskich skrzydeł szumy
Echem drgają starej dumy,
Jak daleki grzmot przez wieki.

Niech w młodzieży duch rycerzy
Zagra z polska w serca głębi,
A zakłębi się w pochodzie
Od przeszłości w korowodzie.

17. A kto chce rozkoszy użyć.

(Melodja pieśni żołnierskiej).

A kto chce rozkoszy użyć,
Niechaj idzie do nas służyć;
Ciężko temu, co zdaleka:
Jeszcze nie wie, co go czeka.

Lecz kto pozna cel harcerzy,
Ten go nigdy nie odbieży;
Ten odnajdzie rozkosz w życiu
I cel życia — nie w użyciu!

Ten odczuje, jak to miło,
Gdy się drugim przysłużyło;
Miast o własnym myśleć chlebie —
W cudzej troszczy się potrzebie.

A kto chce rozkoszy użyć,
Niechaj idzie drugim służyć:
W takiej służbie jak to ładnie,
Kiedy żołnierz w drodze padnie.

18. W cudzej stronie.

(Muzyka F. Starczewskiego).

Gdy się znajdziem, bracia, w cudzej stronie,
To nam serce od tęsknoty płonie;
Wszędzie dobrze, kędy nas nie było,
Lecz najdroższe, co się zostawiło.

Tęskne serce, leć z piersi junaczej,
Leć nad Wisłę, gdzie czują inaczej;
Między swoich śpiesz, junaku młody,
Sercem wrócić w próg ojców zagrody.

19. Gdy w skautowskim szyku stajem.

(Krakowiak: «Alboż my to jacy tacy»).

Gdy w skautowskim szyku stajem,
Między nami nikt mazgajem —
Między nami nikt mazgajem —
Wzór junactwa dajem!

Niby pióropusze
Rycerzy bez trwogi,
Sterczą z ponad drogi
Skautów kapelusze.

Żołnierz czasem życie bierze;
Śmierci wydrą je harcerze —
Śmierci wydrą je harcerze —
Tacy z nas żołnierzel
Stajem w szyk skautowy,
By ocalać życie;
W wieczór czy o świcie
Każdy z nas gotowy.

19a. Jacy-tacy.

(Krakowiak «Alboż my to jacy tacy»).

Alboż my to, niech kto powie,
Nie Macierzy swej synowie,
Nie Macierzy swej synowie,
Złoci paniczowie?
 Zamiast jak w obroże,
 Zamknąć kark w kołnierze,
 Obozowe łoże
 Każdy z nas wybierze!
Alboż my to jacy-tacy,
Nie harcerze, nie junacy,
Nie harcerze, nie junacy,
Skauci krakowiacy?
 Szkoda nóg dla bruku,
 Dość go tłuką konie;
 My pędzim bez huku
 Za miastem przez błonie.

20. Może wam się zdaje ..

(Mel. lud. «Od Krakowa jadę»).

Może wam się zdaje, zem junakiem po to,
By mocnem ramieniem zdobyć w życiu złoto.
Może wam to dziwne, że spać w lasy chodzę,
Na odludnej drodze młodość swą wygłodzę.
Gdybyście wierzyli, ile złota w borze
Znajdzie junak rankiem, kiedy wstają zorze;
Pójdźcie w las po skarby z junakiem w zawody:
Wejdiesz niedołągą—z lasu wyjdiesz młody.

21. Proporce wiatr zrywa.

(Mel. Krakowiak: «Leć głosie po rosie»).

Proporce wiatr zrywa, proporce wiatr targa,
Ale nasz proporzec w błocie się nie zszarga:
Bo harcownik czysty w myśli, w mowie, w czynie,
Nie skala proporca, co z czystości słynie.

Kto prawość ukocha, bieli serc nie splami,
Nie da cudzym oczom zalewać się łzami.
Kto sztandar ukocha, w toń go nie pograży:
Chorągiew ocali, — sam zginie chorąży.

22. Chcesz, abym ci wszystko.

(Mazurek: «Chcesz, abym ci piosnkę wysnuł»).

Chcesz, abym ci wszystko wyznał,
Co mam w serca głębi,
Co mi duszę raz rozgrzewa,
To znów lodem ziębi.
Do mej duszy dam ci świecę:
Patrz mi tylko w lice!
Co mam w myśli i co czuję,
Wyczytasz mi z twarzy;
Nawet w oku skrå mi błysnie,
O czym dusza marzy.
Bo dzień komu zbiegł nie w mroku,
Ten nie chowa wzroku.
Lecz zakątek jest w mej duszy:
O nim z lic ni słowa;
Codzień mi coś serce każe —
I to się tam chowa:
Cobądź zrobię nie dla siebie,
Dla drugih w potrzebie.

23. Niech tam inni.

(Mel. Moniuszki: «Niech się panie stroją»).

Niech tam inni z fuzji pałą,
Niech polują na szaraki,
Dziki wałą z nóg;
Lecz nie tego z nas, junaki,
Ślub harcerski się domaga:
Bez posoki strug —
Nam pomaga Bóg!

Gdy wybierzem się na łowy,
Nie pójdzie, druhy, za nami
Ślad ponsowy z krwi,
Co człowiecze dusze plami,
Chmurą zaćmi blaski słońca,
Jak upior się śni —
I bez końca mści!

24. Ukochałem życie zdrowe.

(Mel. lud.: «Ja Krakusa nie lubiłam»).

Ukochałem życie zdrowe,
Letnią noc nie w murach;
Rozkosz do snu skłonić głowę
Pod księżycem w chmurach.
Jeno, gdy zgasną ogniska,
Sen powieki klei, —
Skierka żalu w duszy błyska
Wśród myśli zawiei:
Tylu ludzi o tej chwili
Zaśnie za murami;
Ach, co począć, by też żyli,
Jak ja, pod gwiazdami.

25. Płać frycowe, kolego.

(Melodja Moniuszki: «Kum i kuma»).

Płać frycowe, kolego,
Nim przyjdzie co do czego;
Choć pojętną masz główkę —
Oj, zapłacisz frycówkę:
By skautowską mieć głowę,
Trzeba płacić frycowe.

Nim skauci zrobią ćwika,
Dużo fryc się nabryka;
Bo nie sztuka krok zgodzić:
Z kijem naucz się chodzić;
Nie potknąć się z patykiem —
Na to trzeba być ćwikiem.

25a. Patrol wie o patrolu.

(Mel. St. Moniuszki: «Kum i kuma»).

Patrol wie o patrolu,
Że obozem jest w polu,
Więc patrol za patrolem
Kraży w jego ślad polem:
Choć pole jak na stole,
Szukają się patrole.

Ale niech kto w patrolu,
Co się kryje na polu,
Przed tym drugim patrolem
Z własnym zdradzi się bolem:
Odrazu, jak na stole,
Odnajdą się patrole...

28. Stańmy, bracia, wraz.

Stańmy, bracia, wraz,
Ilu jest tu nas;
Wraz odkryjmy skroń,
Dajmy sobie dłoń.
Zróbmy przyjacielskie koło
I zanućmy pieśń wesoło,
O braterstwie śpiew,
Który gasi gniew:
Bratnie sobie słowo dajem,
Że pomagać będziem wzajem
Druh druhowi — druh!
Hasło znaj: Czuj duch!

Nic nie wstrzyma nas —
Jaki padnie czas,
Czy daleki świat,
Gdy w potrzebie brat.
Wtedy wszyscy za jednego,
By ocalić go od złego,
Tak, jak za nas on
Poszedłby na zgon.
Bratnie sobie słowo dajem,
Że pomagać będzie wzajem
Druh druhowi — druh!
Hasło znaj: Czuj duch!

Stańmy, bracia, wraz,
Ilu jest tu nas,
Padł nam jeden los,
Zgódźmy serc swych głos.

Zróbmy przyjacielskie koło
I zanućmy pieśń wesoło,
Aż odpowie las,
Czy w nas zapal zgaś,
Czy junackie serce bije,
Czy rycerski duch w nas żyje,
Czy jest siła w nas,
Co rozkruszy głąz.

29. Młodości, oj dana!

(Mel. Krakowiak: «Niechaj każdy śpiewa»).

Danaż moja — dana!
Wiosno ukochana,
Zostaw mi swe krosno,
Młodości mej wiosno!
Nim splonuje żytko,
Nim zrodzi pszenica,
Niech nadziei nitką
Szyje twa iglica...
Niech mi wyhaftuje
Żar, co w duszy czuję,
Młodzieńcze zapaly,
Co pokruszą skały...
Gdy wiatr liście zmiecie,
Jesień ogród zwarzy, —
Duszy mi nie zgniecie
Kamieniem z cmentarzy!
Ile w serce miodu
Wsączysz mi za młodu,
Tyle mniej goryczy
Życie mi użyczy.

Co piękne a czyste
Zdobi twoje krosno,
Zostaw na wieczyste
W duszy mojej, wiosno!
Zostaw mi młodzieńcze
Wiary mojej tęczę —
Szczęściem haftowana
Młodości — oj, dana!
Danaż moja — dana!
Wiosno ukochana,
Zostaw mi swe krosno,
Młodości mej wiosno!

30. Mazur junacki.

(Mel. «Hej, Mazury, hejże ha!»).

Hej, junacy, hejże ha!
Kto skautowskie serce ma,
Zawsze dziarski, jak w mazurze,
Głowę trzyma stale w górze,
Lecz w pogodę, czy też w burzę,
O rytm wszędzie dba!
Chociaż młodej piersi żar
Krew mu w żyłach zmienia w war,
Rytmu słucha,
Trzyma krok,
Z prawej drogi nigdy w bok!
Dziarskie iskry sypią oczy,
Lecz nic wzroku nie zamroczy,
I po zboczy
Się nie stoczy,
Kto w takt trzyma krok!

31. Ty ze mnie szydzisz.

(Mel. lud. «Ty ze mnie szydzisz, dziewucho»).

Ty ze mnie szydzisz, panienko,

Że nie dbam o szyk:

Noś ty sobie wraz z sukienką

I gałganków plik...

Jam skaut! to mi dość

Tuż pod bluzą serce

Nosić przyjacielskie.

Czuj duch! Z drogi złość!

Skrzydła zaszumią anielskie!

Ty ze mnie szydzisz, panienko,

Gdy nie o to dbam,

Żeś już nową swą sukienką

Siostra modnych dam.

Jam skaut, to mi znak,

Że nie siostra moja

Niewoli się w modzie:

Jej duch tam, gdzie brak

Okryć dla tych, którzy w głodzie.

32. Kujawiak.

(Mel. «Hej, zawracaj od komina»).

Kiedy śpiewasz, to serdecznie;

Kiedy tańczysz, to z ochotą;

Kiedy kochasz, to już wiecznie;

Kiedy wielbisz, to nie złoto!

Bo kto życie pędzi w złocie,

Ten ugrzęźnie często w błocie.

Chcesz zaśpiewać, to już duszą,

Tańce wybrać, to ogniste.

A gdy spotkasz tych, co kuszą —
Daj im poznać serce czyste:
Bo kto tańczy kujawiaka,
W tym nie struty duch junaka!

33. W mojej wiosce.

(Mel. «Siałem proso na zagonie»).

W mojej wiosce często płaczą,
Żem nie ostał się,
Nad mą dolą, nad tułaczą,
Że mi będzie źle.
Szkoda łez, kiedy brat
Nie w obcy poszedł świat:
On najdłużej
Temu służy —
Komu jeno brat.
A po świecie ludzie płaczą
Gorzej, niżli wy;
Nad swą dolą, nad tułaczą,
Na los płaczą zły.
Z waszej wsi poszedł brat,
Gdzie łzami wołał świat:
A najdłużej
Tym posłuży —
Którym obcy brat.

34. Tam na błoniu.

(Melodja ludowa).

Tam na błoniu błyszczący kwiecie,
Za motylkiem goni dziecię
I wesoło
Płasa wkoło
Z rumieńcami lic.

Że bez słońca gdzieś piwnice
Kryją dzieci bladolice,
Co bez woni
Kwiatów błoni, —
O tem nie wie nic.
Kto wie, śpieszy sam z pomocą
Tym, dla których dzień jest nocą...
Pomożemy,
Gdy powiemy,
Gdzie nie wiedzą nic.

34a. Tam na błoniu, na biwaku.

(Melodja ludowa).

Tam na błoniu, na biwaku,
Siedzi junak przy junaku,
Żołnierzyki,
Rycerzyki,
Sam młodzieży kwiat!

Objechali las i błonie,
Chociaż niosą ich nie konie,
Spoczywają
I śpiewają,
Bo podbili świat:

«Choć z nas każdy chwacki, żwawy,
Kędy przejdzie, ślad tam krwawy
Nie zostanie
Po ułanie,
Który wszystkim brat!»

35. Gdyby orłem być.

(Dumka).

Gdyby orłem być,
Wśród obłoków żyć,
Z pól nad lasy, z dolin w góry
Wzlatać z wiatrem ponad chmury,
Gniazdo w skałach wić!
Gniazdo w skałach wić!

Gdyby mocno chcieć,
Można skrzydła mieć:
Ponad ziemią pędzić górnio,
Z nizin wznieść się w Tatrów turnie.
Hej, mój duchu, wzleć!
Hej, mój duchu, wzleć!

Gdybym orłem był,
Orlim lotem żył,
By przyziemność ludziom zbrzydła,
Światubym do ramion skrzydła
Przypiął — by się wzbił,
By się wyżej wzbił!

36. Jasełka skautów.

(Kolęda).

Dnia jednego o północy,
Choć nie wzywał nikt pomocy,
Zbudziłem się nagle pod swym szalasem
I budzę swych druhów wielkim hałasem:
Wstawajcie co żywo, bracia-druhowie,
Co też to za gwiazda — niech mi kto powie.

W jednej chwili skauty wstały,
Patrzy w niebo patrol cały:
Nie nocna to gwiazda, jak blask jej mocny,
Toż słońce nam wschodzi w ciemni północnej;
Z nad ziemi złe mroki, patrzcie, rozprasza —
Jak owo, co przyjdzie, światło Mesjasza.

Więc co prędziej, a z hałasem
Cały obóz nasz pod lasem
Porywa się ze snu, rzuca namioty,
Spoziera, skąd bije nocą blask złoty;
Nie w łunach pożarów, nie w srogiej grozie —
I radość, miast lęku, budzi w obozie.

Wtem z pod nieba głos anioła
Na junaki trąbą woła:
«Szlachetni harcerze, młodzi rycerze,
Za gwiazdą podążcie, jak ci pasterze,
Gdzie czeka serc waszych, dziś jako chłopię,
Wódz hufca waszego w ubogich szopie.»

I za gwiazdą, w którą wierzą,
Junacy do szopki bieżą.
«Ucz Ty nas od młodu, Wodzu bez zbroi,
Czem ból się ran cudzych po mieczach goi;
My Twoi rycerze, pójdziemy w życie,
Serc bólu żar gasić rosą o świcie.»

37. Szopka w obozie.

(Kolęda).

W dzień Bożego Narodzenia
Wszystko się w obozie zmienia:
Nie rycerskie to zwyczaje,
Rycerz się pasterzem staje
 Bez rozkazu.
Żadnej pracy się nie ima,
Ni samotny nie wytrzyma —
 Ani razu.

Owce pasie hen na hali,
Wyczekuje głosu z dali:
Przez anioła zawołany,
Zabierze z sobą barany —
 Do stajenki.
Tam jasełka będą nowe,
Już tam słyhać kolędowe —
 Miłe dźwięki.

Będzie w szopce za pastucha
Wyśpiewywał, grał od ucha;
A gdy z nieba głos zawoła,
Rycerz zmieni się w anioła —
 I nieść będzie,
Wciąż, powoli, w ciężkiej doli,
Pokój ludziom dobrej woli —
 Jak w kolędzie.

38. Hej kolęda!

Zaśpiewajmy ninie pieśń braterskiej zgody,
Co ma jednać ludzi, pojednać narody:
Kto komu wróg wczoraj, dzisiaj przyjaciele...

Hej kolęda, kolęda!

Niech wśród nas się rodzi
Bóg w człowieczem ciele...

Hej kolęda, kolęda!

Jakżeż my na ziemi Boga przyjmiam z nieba?
Gdy staczamy wiecznie boje o kęs chleba?
W nas narodu przyszłość, przeto idziem przodem—

Hej kolęda, kolęda!

Gałązkę pokoju nieśmy przed narodem...

Hej kolęda, kolęda!

Hej w dzień Narodzenia, jako kolędnicy,
Nie będziem chodzili wśród was po próżnicy.
Z tej szopki Krakowskiej wypadną junacy,

Hej kolęda, kolęda!

Do nowej, rodacy, zaciągną was pracy,

Hej kolęda, kolęda!

39. Zanućmy krótko.

(Na nutę kolędy: «Mizerna, cicha»).

Zanućmy krótko,

Cicho, cichutko,

Gwiazdom hołd w nocnej ciszy.

Ten, co bez końca

Wznieca nam słońca,

Duch naszą pieśń usłyszy.

Wy, co przez życie
 Do gwiazd dążycie,
 Pieśnią je chwalcie z nami:
 Bez słów śpiew duszy
 Ciszy nie zgłuszy
 Nad ziemią pod gwiazdami.

Więc jeszcze ciszej
 Niech towarzyszy
 Gwiazdom pieśń dusz milcząca:
 Będziem gwiazd bliżej,
 Duchem wciąż wyżej —
 Gdzie słów się dźwięk odtrąca...

40. Polonez Elegijny.

(Muzyka Z. Noskowskiego).

Gdzie do cudzej zajrzysz chaty —
 Nieurodzaj rok po roku;
 Gdzie się w słońcu śmiały kwiaty —
 Wśród pajęczyn lży lśnią w mroku.
 W czyjem oku rąbek nieba
 Z białego śmiał się obłoku —
 Dziś nad suchym kęsem chleba
 Łza majaczy w chmurnem oku.
 Żal serdeczny pierś podnosi,
 Ból wyrzuca z dusz pytanie:
 Czy łzą wszędzie wzrok się rosi?
 Wszędzie pacierz — to serc łkanie?
 Czyli musi być tak smutno?
 Czy nie może być weselej?
 Wygnać jeno złość okrutną!
 Przez nią ludzie posmutnieli...

Żal serdeczny w duszy wzbiera —
Patrząc jak świat w łzach się pławi;
Jak zamiera radość szczerą,
A śmiech sztuczny ludzi dławi.
Miłość lejmy w serca lasze —
Aż w nich złości jad zaginie:
A przepadną smutki wasze,
Zdrój radości z was wypłynie.

41. Jak przez puszcę.

(Muzyka F. Starczewskiego).

Jak przez puszcę przedzierać się trzeba
Przez las złości, zawiści, obłudy:

Lecz kto gotów harcerskie znieść trudy,
Pierwszy w lesie rąb dostrzeże nieba.

Jak ci nasi za morzem rolnicy

Dziką puszcę karczują w uznoju, —

Z dobrej woli my czerpiąc prazdroju,

Złość zagasim — Dobra harcownicy.

Życie czeka dziś na nas, druhowie,

Pójdźmy przodem, jak w puszczy dziewiczej,

Kędy przeszkód na drodze nie zliczy,

Gdzie zawiści aż roi się mrowie.

Miecz dobroci nam drogę otworzy

Poprzez gąszcze niechęci, uprzedzeń:

Śladem naszych miłości nawiedzeń

Świat ochotnie broń złości swej złoży.

42. Pieśń Wieczorna.

(Muzyka St. Moniuszki).

Życzymy wszystkim dobrej nocy —
Komu trzeba odpoczynku;
Myślmy, czy kto dziś pomocy
Doznał z naszych serc uczynku?
Życzymy wszystkim zbawczej ciszy,
Co ich koić ma po znoju:
Czyż odmówi nam spokoju
Ten, co nocą serca słyszy?

43. Coś mnie z nizin ciągnie.

(Mel. lud.: «Samotny»).

Coś mnie z nizin ciągnie w góry,
Jakbym orłem był;
Coś mi każe rzucać mury,
Nim krew strują żył.
Pieśń w mej duszy wiatr wygrywa:
Ty od błota stroń!
Ptak, co w niebo się porywa,
Wzłata wzwyż nad toń.
Coraz wyżej, wciąż na szczyty
Coś mi każe iść;
To, co nocom daje świty,
Co las stroi w liść.
To mi nie da pełzać nisko,
Ni zagrząnąć w brud:
Jeno dążyć, gdzie gwiazd blisko, —
A drogą przez trud.

44. Cudzy żal.

(Muzyka F. Starczewskiego).

Leć, piosenko, w dal do ludzi,
 Leć w nieznana dal;
 Ból twój czucie niech obudzi,
 Bo to cudzy żal.
 Leć, piosenko, niech cię nosi —
 Jak nasionko — wiew;
 Łza, co skrzyszysz, serca zrosi
 Pod miłości siew.

Leć, piosenko, niech cię echo
 Niesie przez las wszere;
 W gości przyjmą cię pod strzechą,
 To tam smutnych ciesz.
 Leć, piosenko, w dal do ludzi,
 Leć w nieznana dal;
 Ból twój czucie niech obudzi,
 Bo to cudzy żal!

45. Nie masz to wiary.

(Marsz harcowski).

Nie masz to wiary, jak w naszym znaku:
 Wesoło w marszu, czy na biwaku!
 Lecz harcerz w myśli czysty, jak w czynie,
 Mowy nie skazi, a z prawdy słynie:
 Wierz jego słowu, niby Zawiszy!
 Ale choć złością, zemstą nie dyszy,
 Kto słabych krzywdzi — niech go się lęka,
 Bo ku obronie rycerska ręka.

bis { Duchem mocarny,
 Prawy a karny,
 Krajowi służy — zuch —
 Wierny druh!

46. Nowa pieśń Filaretów.

(Mel. «Precz, precz smutek wszelki»).

Precz, precz od nas smutek wszelki!
Lecz bez fajki, bez butelki,
Niech wesoly
Z przyjacioly
Dobrze splywa czas.

My z rycerskiem prawem w zgodzie:
Tak w zabawie i w pochodzie,
Jak przy pracy
My jednacy;
Nic nie truje nas.

Kazdy nałóg jest niewolą:
My się szczycim własną wolą —
I z ochoty
Ziarna cnoty
Sypiem w kraj pod siew.

Służyć chcemy narodowi;
Duchem, ciałem bądźmy zdrowi:
Precz z dusz gady,
Precz z krwi jady!
To nie nasza krew!

47. Marsz skautów.

(Mel. «Marsz strzelców»).

Hej, bracia, wraz! nad nami sztandar biały,
A przeciw nam nienawiść w surmy dmie,
Złość ludzkich dusz zatrute sieje strzały,
Miłości nasz proporzec w strzępy drze!

Więc podaj dłoń, przyjaźni wiąż łańcuchy —
I w ogniu prób zahartuj się jak stal:
Na serca głos my społem pójdziem, druhy —
Ocalić świat, co padł w toń złości fal...

Hej trąb, hej trąb,
Skautowska trąbko w dal:
Gdzie ząb za ząb —
Ty sercem w serce pal!

Hej, pójdźmy wraz, gdzie biegł nasz duch
w tęsknocie,
Gdzie huczy las, gdzie łąny szumią zbóży;
Wyćwiczyć się w przebaczeń trudnej cnocie,
Wśród ciszy łąk, w porannych blasku zórz.
Dłoń złożmy w dłoń, próbujmy ducha mocy,
Podając pierś w zapasy z wichrem z hal:
Nas czeka trud, gdy naszej dłoń pomocy
Ocali świat, co padł w toń złości fal...

Hej trąb, hej trąb,
Skautowska trąbko w dal:
Gdzie ząb za ząb —
Ty sercem w serce pal!

Hej, śpieszmy wraz! W nas bratnie serce kocha
To wszystko w krąg nasiąkłe krwią i łzą:
Lecz serce w nas z bólu nigdy nie szłocha,
Gdy mocą dusz, nie raniąc, tępi zło.
Więc gotuj broń: miłością rozżarz serce,
Ukochaj to, czego ci jeno żal.
Rycerze serc zwyciężają serc morderce,
Ocalą świat, co padł w toń złości fal.

Hej trąb, hej trąb,
Skautowska trąbko w dal:
Gdzie ząb za ząb —
Ty sercem w serce pal!

48. Cześć bohaterom!

(Na nutę: «Cześć polskiej ziemi»).

Cześć bohaterom, cześć,
Co życie śpieszą nieść
Na serca głos!

Ocalić z ognia mąk,
Pomocnych gdzie brak rąk,
Ratować z toni wód,
Powstrzymać głód;
Rycerza godzien los,
Pójść, kędy grozi mór:
Oto człowieka wzór —
Serc słyszy głos...

Cześć bohaterom, cześć,
Co życie zdolni wieść
Na serca głos!

Wyżej niż chlubny zgon
Wśród najmężniejszych gron —
Uczcijmy życia dzień,
Co nie zszedł w cień;
Co zmienił cudzy los,
Gdy słabła życia nieć;
Co komuś pomógł żyć —
Na serca głos...

48a. Cześć ojców mowie!

(Na nutę: «Cześć polskiej ziemi»).

Cześć ojców mowie, cześć!
Wieniec jej chwały pleść
Z jej własnych słów!

bis { Budząc się z nocnych snów,
Pacierz codzienny zmów
Różańcem świętych słów
Ojczystych mów.

49. Hymn poranny.

(Na nutę: «Cześć polskiej ziemi»).

Ojcze nasz, któryś jest
W Niebieskiej chwale Swej—
Wysłuchać chciej:
Kto się Twym synem zwie,
Kto krzyż Twój nosić chce,
Ten w brzasku z rannych ros
Twój bierze chrzest;
Ten śpieszy pierwszy głos
I pierwsze słowo swe
Na cześć Twą hymnem wznieść:
Duchowi cześć!

Ojcze nasz, któryś jest
W Niebieskiej chwale Swej—
Wysłuchać chciej:
Z świętym sztandarem Twym
W mrok nocy, w złości dym,
Kto jako rycerz Twój
Sam śpieszy w znój —
W tego tchnie z blaskiem dnia,
Przed którym pierzcha noc,
Z Królestwa Twego moc
I pomoc Twa!

50. Hymn wieczorny.

(Religioso z Nokturnu F. Szopena).

Mocny Panie, co w tej chwili
Dnia ostatnie gasisz blaski:
My Twem słońcem dzień przeżyli,
Jak wszechświata gwiazdne piaski;
Przed potęgą Twą i chwałą
Pochylamy kornie czoła:
Pod Niebieską Twą powałą
Daj nam spocząć — aż powoła
Na trud dzienny słońcem w zorzy,
Z nocnej budząc nas martwoty,
Ten, co światłem cuda tworzy —
Boga-Ducha błysk Twój złoty.

51. Modlitwa.

(Mel. «Kiedy ranne wstają zorze»).

Kłonią się przed Tobą, Boże,
Czystych serc naszych sztandary
I składają się w pokorze
Broń i tarcze naszej wiary.
Pochylamy skroń w ufności,
Jak pod wiatrem łan niezżęty:
Pochwalony bądź w miłości,
Nieśmiertelny, Mocny, Święty!
Modły biją o strop nieba,
Łaknie żywot naszych dusz:
Duchowego daj nam chleba,
Jak nas karmisz kłosem zbóż;
Z naszą bracią się podzielim,
Która spija trudów znój;
Lecz nim siebie przeanielim,
Daj nam dobrej woli zdroj!

52. Na skrzydłach zapału.

(Muzyka F. Starczewskiego).

Na skrzydłach zapału z górnych gwiazd
Polećcie zastępy w mury miast;
Niech wasza trąbka gra,
Zwołuje młodź...
Tra-ra... tra-ra...
Niech wzywa wszecz:
Przestań się truć!
Zatęchłe mury rzuć —
I do przyrody wróć!
Lecz śpiesz się, śpiesz...
Skautowska trąbka gra,
Przyzywa młodź...
Tra-ra... tra-ra...
Hej! do przyrody wróć!

53. Przez nocny cień.

(Muzyka F. Starczewskiego).

Przez nocny cień, przez mrok —
Harcerza śmiały krok:
Bo w czyjej duszy pogoda,
Ten jasny miewa wzrok.
Jak lampa ciemną nocą,
Przyświeca dusza młoda,
Gdy wieczna w niej pogoda —
I poprzez brudu mrok
Czystości gwiazdy się złocą,
Jak lampa ciemną nocą...

54. Idziemy wam, bracia.

(Muzyka F. Starczewskiego).

Idziemy wam, bracia, z pomocą —
My wieków, co przyjdą, rycerze:
Nam w słońcu serc groty się złocą,
Bo sercem zwyciężą harcerze.

Nie na rzemieniu

Broń na ramieniu:

Pierś kryją nam wiary puklerze,
Myśl czysta poniesie jak skrzydła...
O prawdę walczący żołnierze
Precz fałszu odrzucają złe sidła...

Broń miłowania

Do zwycięstw skłania...

Hej — w słuch —

Czuj duch!

W serce mierz,

Sercem bierz!

55. Pokłon skautów.

(Mel. Polonez Kurpińskiego).

Uchylimy kapeluszy,
Pokłonimy się w duszy
Przed każdą wielką zasługą,
Której pamięć trwa długo;
Przed dobrym czynem, co cichy,
O którym zmiłkną słychy;
Przed pracą, co od zła zbawia,
Od pochwał się wymawia;
Przed światłem, co lud oświeca,
Jasność w duszach roznieca;
Przed ogniem, kiedy zagrzewa
Do czynu, co złe zwiewa;
Przed pieśnią, ilekroć wzruszy —
Pokłonimy się w duszy.

56. Hołd Twórcy skautyzmu.

(Ku czci generała R. Baden-Powella).

Hołd Ci składamy w pokłonie,
Wodzu naczelny harcerzy;
Wdzięcznością serce w nas płonie,
Kiedy ku Tobie myśl bieży.

Ty, coś umiał w hufce karne
Złączyć świata młode siły —
Co przepadłyby na marne,
Gdyby luzem wciąż chodziły;

Ty, coś z więzień murów miasta
Pod namioty pchnął nas w boru,
Patrz, jak w młodzi dziarskość wzrasta—
W tej, co była blizką moru;

Ty, coś hasłem «czuwaj, młodzi!»
Szlachetne zbudził w nas moce —
Ludzkość hufiec Twój odrodzi,
Wygna z duszy ludzkiej noce:

Kiedy ku Tobie myśl bieży,
Wdzięcznością serce w nas płonie,
Wodzu naczelny harcerzy,
Hołd Ci składamy w pokłonie!

Deklamacje.

57. Harcerz.

Na byle tamie
 Sam się połamie,
 Kto nie dochowa
 Danego słowa —
 Złamię go trudy;
 Pod progiem legnie bram —
 Komu z obłudy wzrok
 Sercu zadaje kłam!
 Harcerz gdy biegnie,
 Tam jeno przystaje,
 Krok zwycięski wstrzyma już,
 Gdzie przeszkód niema, burz.
 Lęk z drogi precz!
 Wprzód! Nigdy wstecz!
 Ogień, czy toń.

Zajdzie — gdzie powie,
 Bo jego broń
 W niezłomnem słowie.
 Harcerz nie kłamie,
 Ni swych nie łamie słów!
 Nie zna zapory —
 W kim duch nie chory;
 Łamie przeszkody —
 Kto wiecznie młody, zdrów!

58. Żórawie.

Gdzie wśród błękitów złota łuna bije,
Oczy oślepia cudów słońca kwiat, —
Sznury żórawi wyciągają szyje,
W inny lecą świat...
O, wy, żórawie z rozpiętymi skrzydły,
Weźcie mnie z sobą, kędy hen wasz raj —
Lubo mi swojskie ogrojce nie zbrzydły,
Nie sprzykrzył się kraj...
Ale mnie nieście na skrzydłach do słońca —
Gdziebym oburącz snopy światła brał:
Toćbym wróciwszy — ojczyznę bez końca
Oświecał i grzał!

59. Hejnał.

Z nad niewidzialnych wież
Głos leci w dal, a wszecz...
A czyżże to głos,
W ślad wieczornych ros,
Z podniebnych pada chmur
Na miejski w kurzu mur;
Z leśnych pada wiech
Na mchy wiejskich strzech...
To nad troski ludzkiej cieśń
Duch anielską ciska pieśń;
Hejnał się niesie w wieczornej ciszy...
Serce ma czyste, kto go dosłyszysz —
I w miejskim tłumie — i w leśnym szumie;
Dobrą ma wolę, kto go zrozumie;
Ten mu odpowie, choć go świat głuży:
Dobrzem dzień przeżył, spokój mam
w duszy.

60. Pieśń zastępu.

Stawaj w szyk.
Skautowską łaskę bierz,
W las do obozu śpiesz,
W odwieczny las — hej, w las!
On piersiom mocy użyczy,
On w harcie ducha wyćwicz,
Odwieczny las — nasz las...
A roje złotych paniczy
Niech sobie wraz drwią z nas...
Świat dziś z mocnymi się liczy:
Po ducha moc — pójdź w las,
Gdzie zdrowia biją prazdroje.
Niemocy noc, jak głąz,
Młodości zgniecie wam zbroję;
Dusz młodych droższe nam zdrowie,
Niż stroje dla was, panowie!
My, jak lwy, idziem do walki,
Życie pochwycim za bary;
Gdy was, panicze, jak lalki
Zażrą przeciwnieństw egary...
Kruki rozdziobią i sępy,
Duszę rozniosą na strzępy.
Więc w ducha zdroje kłóć się wierz,
Napić się mocy niech bieży
W odwieczny las — hej, w las!
A roje złotych paniczy
Niech sobie wraz — drwią z nas...
Świat dziś z mocnymi się liczy:
Po ducha moc — pójdź w las,
Rycerskim śladem harcerzy,
W odwieczny las — nasz las...
Do skautów przyszłość należy:
Za nami w las, chodź w las!



SPIS PIEŚNI.

	Str.
1. Czuwaj (Preludjum Szopena)	5
2. Słowo rycerza (Polonez Starczewskiego) . . .	5
3. Niema życia, jak w obozie (Marsz Starczewskiego)	6
4. Kto się wpisze do szeregu (Marsz Starczewskiego)	6
5. Idzie junak w drogę	7
6. Wezmę kij w rękę	7
7. Kiedy mi ludzie zastąpią drogę	8
8. Była babuleńka	9
9. Z tamtej strony	9
10. Hej, ty słońce	10
11. Ognie, co nam płoną (Muzyka Starczewskiego)	11
12. Borem, lasem	12
13. Nie żałuj (Mazur)	12
14. Kiedy słońce się schowa	13
15. Pojedziemy na łów	13
16. Polonez rycerski (Muzyka Kurpińskiego) . . .	14
17. A kto chce rozkoszy użyć	15
18. W cudzej stronie (Muzyka Starczewskiego) . .	16
19. Gdy w skautowskim szyku stajem (Krakowiak)	16
19a. Jacy-tacy	17
20. Może wam się zdaje	17
21. Proporce wiatr zrywa (Krakowiak)	17
22. Chcesz, abym ci wszystko (Mazurek)	18
23. Niech tam inni (Muzyka Moniuszki)	18
24. Ukochałem życie zdrowe (Krakowiak)	19
25. Płać frycowe, kolego (Muzyka Moniuszki) . . .	20
25a. Patrol wie o patrolu	20
26. Nie uciekaj (Muzyka Szopena)	20
27. Chcesz poznać junaka	21
28. Stańmy, bracia, wraz	22
29. Młodości, oj dana! (Krakowiak)	23

	Str.
30. Hej, junacy, hejże ha! (Mazur junacki).	24
31. Ty ze mnie sztydzisz, panienko	25
32. Kiedy śpiewasz, to serdecznie (Kujawiak)	25
33. W mojej wiosce	26
34. Tam na błoni	26
34a. Tam na błoni, na biwaku	27
35. Gdyby orłem być (Dumka)	28
36. Jasełka skautów (Kolęda)	28
37. Szopka w obozie (Kolęda)	30
38. Hej, kolęda! (Kolęda)	31
39. Zanuemy krótko (Kolęda)	31
40. Polonez elegijny (Muzyka Noskowskiego)	32
41. Jak przez puszcę (Muzyka Starczewskiego)	33
42. Pieśń wieczorna (Muzyka Moniuszki)	34
43. Coś mnie z nizin ciągnie	34
44. Cudzy żal (Muzyka Starczewskiego)	35
45. Nie masz to wiary (Marsz)	35
46. Nowa pieśń Filaretów	36
47. Hej, bracia, wraz! Marsz skautów.	36
48. Cześć bohaterom!	38
48a. Cześć ojców mowie!	38
49. Hymn poranny	39
50. Hymn wieczorny (Z nokturnu Szopena)	40
51. Modlitwa	40
52. Na skrzydłach zapalu (Muzyka Starczewskiego)	41
53. Przez nocny cień (Muzyka Starczewskiego)	41
54. Idziemy wam, bracia (Muzyka Starczewskiego)	42
55. Pokłon skautów	42
56. Hołd Twórcy skautyzmu	43

Deklamacje.

57. Harcerz	44
58. Żórawie	45
59. Hejnał	45
60. Pieśń zastępu	46



Miejska Biblioteka Publiczna
w Tarnowie
Kolekcja Marii Żychowskiej



0231-000229-00